

## **Protokół nr 64/2024**

**posiedzenia Komisji Oświaty Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Stargardzie  
odbytego w dniu 19 marca 2024 roku.**

Członkowie Komisji obradowali w Przedszkolu Miejskim nr 5 Oddziały Zamiejscowe funkcjonujące w szkole Podstawowej nr 2, osiedle Zachód A5 w Stargardzie, w godzinach od 10.00 do 11.25.

**Przewodnicząca Komisji Monika Szotowicz** otworzyła 64 posiedzenie i powitała osoby uczestniczące w posiedzeniu. Na podstawie listy obecności, stanowiącej **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu, stwierdziła, że na stan 4 członków Komisji obecni są wszyscy radni, a więc jest odpowiednia liczba do prowadzenia prawomocnych obrad.

Zawiadomienia o terminie posiedzenia Komisji skierowane do Dyrektora Przedszkola Miejskiego nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi „Bajkowy Zakątek” w Stargardzie, Prezydenta Miasta oraz aa stanowią kolejno **załączniki nr 2, 3 i 4** do protokołu.

Protokół nr 63/2024 posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu odbytego w dniach 20 i 27 lutego 2024 roku wyłożony był do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodnicząca Komisji przystąpiła do głosowania nad przyjęciem protokołu, bez jego odczytywania.

Komisja jednogłośnie (przy 4 głosach za) przyjęła protokół nr 63/2024 posiedzenia Komisji odbytego w dniach 20 i 27 lutego 2024 roku.

Przewodnicząca odczytała temat posiedzenia Komisji z zawiadomienia o posiedzeniu.

### **Porządek obrad:**

1. Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej z zakresu działania Komisji.
2. Sprawy bieżące.

Zgodnie z § 50 ust. 3 Statutu Miasta Stargardu z wnioskiem o zmianę porządku obrad może wystąpić każdy radny, klub radnych i Prezydent Miasta.

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy są propozycje co do zmiany porządku obrad Komisji. Propozycji nie zgłoszono. Komisja przystąpiła do realizacji porządku obrad.

**Do punktu 1 – Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej z zakresu działania Komisji.**

1. **Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasta Stargard na lata 2024-2035.**

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

**Prezydent Miasta Rafał Zając** powiedział, że pierwszą większą zmianą w budżecie na bieżący rok jest wprowadzenie nowych zadań do budżetu. To jest zwiększenie limitu wydatków do kwoty blisko 5.200.000 złotych, zabezpieczoną dużą subwencją rozwojową i dodatkowymi dochodami. Zabezpieczone zostały większe środki na obsługę bieżącą w zakresie eksploatacji i remontów. Wiosną tego roku stan dróg był dramatyczny, nie tylko w Stargardzie. Co roku zabezpieczone było na bieżące remonty 2.500.000 złotych, w tym roku dyrektor Wydziału Inżynierii wniosowała, aby całą kwotę uruchomić wiosną. Powoduje to konieczność odbudowania tego budżetu. Propozycją jest zwiększenie zabezpieczenia na bieżącą eksploatację do kwoty 4.500.000 złotych. Drugą większą sprawą jest pozyskanie przez stargardzką spółkę TBS środków z Funduszu Dopłat na modernizację lokali z zasobu gminy. W ubiegłym roku w czerwcu poprzez zmianę w budżecie miasta zabezpieczano środki na remont lokali socjalnych. Środki z Funduszu Dopłat pozwalają na kompleksowe przebudowy lokali mieszkalnych komunalnych z 80% dofinansowaniem. Nakłady wynoszą 1.500-2.000 złotych na m<sup>2</sup>. Wchodzimy do mieszkania i remontujemy wszystko: ściany, okna, elektrykę, sufity, podłogi, ogrzewanie. Lokal po takich nakładach jest jak nowy oddawany do eksploatacji. Wydając te 20%, wydajemy mniej niż sami mielibyśmy wyremontować, żeby w typowym standardzie oddać mieszkania do użytkowania. Pozyskiwane pieniądze pozwalają konsekwentnie zwiększać podaż lokali. W tym roku STBS Sp. z o.o. szacuje, że będzie oddanych mniej więcej 70-80 lokali do dyspozycji osób potrzebujących, którzy są na liście oczekujących. W tym momencie mamy 115 rodzin oczekujących na lokal. W tym roku miasto zrealizuje około 70% kolejki, co jest wydarzeniem historycznym, bo w Stargardzie czekało się na mieszkania 10-15 lat. Teraz można powiedzieć, że w rok lub w dwa lata mieszkanie będzie realnie do pozyskania. Szacujemy, że maksymalny okres oczekiwania na mieszkanie będzie wynosił około trzech lat. Jest to bardzo przyzwoity wskaźnik.

**Radna Joanna Suleja** zapytała, jaki był dotychczas czas oczekiwania na lokal mieszkalny.

**Prezydent Miasta Rafał Zając** powiedział, że miasto skracало kolejkę w ostatnich latach dosyć intensywnie. Z kilkunastu lat na 5-7 lat. Tempo przyznawania lokali jest szybsze niż dopisywanie kolejnych osób do listy oczekujących. Zmieniony został także system weryfikacji. Wcześniej było sporo nadużyć. Obecnie jesteśmy w stanie ocenić, czy ktoś rzeczywiście potrzebuje dachu nad głową, czy to jest kombinowanie tylko po to, by dostać lokal komunalny, bo jak wiemy mieszkania na rynku są szalenie drogie.

**Radna Ludmiła Sabadini** w czasie rozmów z mieszkańcami na Starym Mieście miał miejsce incydent, wręczając ulotki pewna kobieta idąca z wózkiem zaczęła krzyczeć: „Co to za władza, mam niepełnosprawne dziecko i czekam na mieszkanie a daje się menelom”. Radna pytała mieszkankę kilka razy, jak się nazywa, żeby można było

pomóc i zweryfikować zgłaszaną sytuację, bo mogła faktycznie być w jakiś sposób pominięta. Była tak zdenerwowana, że nie chciała rozmawiać i nie podała nazwiska.

**Prezydent Miasta Rafał Zając** powiedział, że potrzeba wielka to i emocje duże. Z perspektywy pretensji mieszkańców do samorządu, patrząc na poniedziałkowe przyjęcie mieszkańców przez Prezydenta, to trzeba stwierdzić, iż około 80% spraw dotyczy mieszkań. Można powiedzieć, że ten problem, który był od wielu lat, konsekwentnie jest realizowany i kolejka skraca się. W zmianach budżetu miasta zabezpieczamy też potrzeby zewnętrzne. Są również zwiększone środki dla Muzeum Archeologiczno-Historycznego. Jest też propozycja przeznaczenia aż 500.000 złotych na Policję. Miasto dołoży środki, aby kompletnie wyposażać pion dochodzeniowo-śledczy. Swoimi decyzjami wspieramy Policję i Straż Pożarną, konsekwentnie każdego roku. Z perspektywy tych doświadczeń widać, że wymiana flotowa w Policji jest można powiedzieć elementem stałego programu. Są realizowane zakupy ze środków centralnych, czyli Komendy Głównej jako 100% finansowanie tak jak powinno to w państwie wyglądać. Są też zakupy 50/50, gdzie Policja liczy na udział samorządów. Stargardzcy policjanci z pionu dochodzeniowo-śledczego, jadąc na miejsce zdarzenia obecnie wzywa ekipę z Komendy Wojewódzkiej Policji, żeby porządnie zbadać materiały biologiczne. Nie mają właściwego wyposażenia. Mamy propozycję, aby zabezpieczając 500.000 złotych kupić furgon wyposażony we wszystko, żeby pion dochodzeniowo-śledczy, jadąc na miejsce zdarzenia miał wszystko, co jest mu potrzebne: kombinezony, drabiny, latarki, aparaty, walizki biologiczne, walizki chemiczne. Jeśli chodzi o narzędzia do pracy, to stargardzcy policjanci będą jednymi z lepiej wyposażonych. Miasto liczy na to, że tak wyposażona komenda, dzięki samorządowej aktywności, podniesie poziom poczucia bezpieczeństwa w mieście. Konsekwentnie wspierany jest także szpital, w tym przypadku będzie to około 300.000 złotych na zakup nowych łóżek na oddziały interny i pediatrii. Oddział interny ma bardzo dobrą obsadę kadrową i jest jednym z lepszych w województwie, właśnie ze względu na kadrę. Kardiolog i internista w jednym, czyli szefowa oddziału ma dobrą załogę, przy niej lekarze chcą pracować. Zwiększenie liczby łóżek skróci tym samym czas oczekiwania na przyjęcie do szpitala. Podniesie to również wyniki ekonomiczne szpitala. Podobnym kryterium szpital kieruje się, prosząc o środki na oddział pediatrii. Tam też jest bardzo duże zapotrzebowanie i dzięki tym środkom zmodernizują kolejną salę. Większa ilość łóżek na tym oddziale również poprawi wyniki ekonomiczne szpitala. To są te potrzeby zewnętrzne.

W Wieloletniej Prognozie Finansowej najważniejsza rzecz dotyczy dwóch zadań. Mamy przesunięcia środków przy inwestycji amfiteatru, ponieważ przy przebudowie tego obiektu. W roku ubiegłym wykonanie rzeczowe było przyzwoite, natomiast wykonanie finansowe było dużo mniejsze niż zabezpieczone środki, w związku z tym trzeba było przełożyć niewykorzystane pieniądze na ten rok. Amfiteatr dzięki temu będzie zabezpieczony tym rokiem. Zwiększamy limit wydatków na dużą przebudowę części dróg zlokalizowanych przy ulicy Kuśnierzy, Szewskiej, Włosienniczej i Bolesława Chrobrego. Przebudowa ta miała w założeniach budżet prawie 18.000.000 złotych. Gdy ruszono z pracami most, który miał być wyremontowany, zapadł się. Nie

tylko konstrukcja mostu, ale też przyczółki były w stanie tragicznym, czego nie było widać nawet podczas przeglądów mostu. Między innymi to skutkuje koniecznością zwiększenia nakładów o 2.000.000 złotych na to zadanie i to jest zabezpieczone rokiem 2025. Stąd nie pojawia się w zmianach budżetu miasta tylko w zmianach WPF-u. Kolejnym nowym zadaniem wprowadzonym do WPF-u jest w tym momencie ponad 21.000.000 złotych na wybudowanie układu retencji dla naszej deszczówki. Jest to rozwiązanie problemu, o którym dyskutuje się długo w Stargardzie, związanego z otwieraniem się przelewów burzowych. Dofinansowanie z programu Polski Ład daje około 90%. 20.000.000 złotych to środki z programu. W bogatych miastach przed wojną i po niej budowano systemy kanalizacji ogólnospławnej. Stargard też taki system ma. System ten powoduje, że w momencie napływu zbyt dużej ilości ścieków będzie ona wylewała się na ulicę, dlatego montowano na tych systemach bezpieczniki, polegające na tym, że w przypadku dużego ciśnienia do odbiornika naturalnego, otwierają się kłapy burzowe i następuje zrzut nadmiarowych ilości wód deszczowych ze ściekami. Tak to budowano i tak działa ponad 50% systemów w Polsce. Tylko na przykład w Krakowie czy we Wrocławiu tego nie widać w postaci śniętych ryb, ponieważ zbiornik wody jest duży. W Stargardzie odbiornikiem jest Ina, która w okresie letnim, po długiej suszy ma wody po kostki lub po kolana. W efekcie czego, kiedy nadmiarowy ściek się leje, to biologiczne zapotrzebowanie na tlen ścieków jest wysokie, w związku z tym ryby nie mają czym oddychać. Pierwsze próby poradzenia sobie z tym problemem były podejmowane już kilkanaście lat temu. Wtedy wybudowano trzeci syfon, zwiększając przyjęcie ścieku na drugą stronę rzeki, gdzie jest oczyszczalnia oraz wybudowano retencję 4.000 m<sup>3</sup>. Tylko wtedy wody było więcej i nawet jeśli się otworzył, to nie otwierał się 20-30 razy w roku a tylko 4-5 razy. Na tamten czas uważano, że łagodząc ilość ciążenia i tylko ograniczając je do najwyższych przepływów deszczowych, rozwiąże się ten problem. Jednak okazało się, że niestety zmiany klimatyczne mają swój kolejny efekt w takiej postaci, że rzeka nie jest w stanie biologicznie przeżyć tego, co w założeniach wydawało się do przeżycia. Problem dotyczy głównie miejsca przy oczyszczalni, ponieważ kanalizacja ogólnospławna budowana była na ostatnich dużych osiedlach, na osiedlu Zachód, na osiedlu Letnim oraz na osiedlu Chopina. Widzimy czasami gejzer na ulicy Marii Konopnickiej to właśnie magistrala z układu tych osiedli. Problem gejzerów miał być rozwiązany, ponieważ Wody Miejskie Sp. o.o. wybudowały przepłotkę, dając drugi układ mający rozładować to ciśnienie i po tych robotach tylko raz się wydarzała sytuacja, że studzienka się podniosła. Chcąc rozwiązać ten problem 4-5 lat temu miasto zleciło analizę specjalistycznej firmie, która zajmuje się tego typu instalacjami i jednocześnie firmie, która ma bardzo duże doświadczenie w pracach nadrzekowych. Jest to jeden z lepszych ekspertów w Polsce. Pracowano dłuższy czas nad tym i opracowano, jaką zastosować metodę, żeby problem w Stargardzie rozwiązać. Nie zbudujemy przecież miasta od nowa. Wypracowano rozwiązanie, które będzie polegało na tym, że na końcówce tego układu przy ulicy Brzozowej, tam gdzie te kłapy burzowe otwierały się i następował kilka razy w roku przelew nadmiarowych wód, miasto wybuduje dodatkowy syfon. Zrobimy podciśnienie w momencie nawalnego deszczu bardzo dużą i wydajną stacją pomp, która niejako zassie z tego układu wodę,

zmniejszając też ciśnienie w rurach i wyrzuci wszystko na dodatkową retencję, a wykorzystać chcemy funkcjonujące jeszcze w latach 90-tych otwarte bloki fermentacyjne. Wtedy była inna technologia, ale dużą część ścieków sedimentowano. Otwarte bloki fermentacyjne zostały i po analizie wiemy już, że po dodatkowych zabiegach nad tymi zbiornikami, będzie można je zapełnić do 2/3 korony. Cała ta retencja da nam około 30.000 m<sup>3</sup> na oczyszczalnię. Ekolodzy mówią, że będziemy w stanie wyssać 1-1,5 h tego co będzie nawalnie szło. Na ten moment deszcze nawalne trwają 15-30 minut, ale spodziewamy się, że zmiany klimatyczne mogą nas znowu zaskoczyć. Zapytaliśmy ekologów co będzie kiedy to znowu nie wystarczy. Sytuacja wtedy będzie zupełnie inna, ponieważ po pierwsze największym problemem jest pierwsze 30 minut, a my przez 1-1,5 h złapiemy zło i wszystko co było najgorsze. Kiedy okaże się, że po kilku, kilkunastu latach kiedy wody w rzece będzie jeszcze mniej, deszcz nawalny będzie trwał 2 h i nasza retencja nie będzie w stanie tego przyjąć, to w tym czasie koryto się wypełni, w tym czasie rury będą zupełnie wypłukane i to co będzie szło to będzie w większości ściek deszczowy z przeczyszczonych ciśnieniem rur. W związku z tym zrzut wtedy do odbiornika, który już się wtedy wypełni nie powinien, ich zdaniem, powodować tego typu zaburzenia dla biologii. Ostatecznie ten budżet ma na celu rozwiązanie naszego problemu, ale niestety nie rozwiąże problemu Iny. Nie mamy wątpliwości, że są inni zanieczyszczający w ciągu rzeki i nie złapiemy ich na zanieczyszczaniu rzeki. Przelewów burzowych jest kilkadziesiąt po drodze w kierunku Goleniowa. Celem miasta jest rozwiązanie naszego problemu, żeby nie było oskarżeń o zanieczyszczanie rzeki.

**Przewodnicząca Komisji Monika Szotowicz** zapytała, czy przy amfiteatrze mamy także przebudowę dróg dojazdowych.

**Prezydent Miasta Rafał Zając** odpowiedział, że tak, wszystkie drogi będą zrobione. Wszystkie alejki doprowadzające pieszych do amfiteatru lub pozwalają chodzić po parku będą przebudowane.

**Zastępca Przewodniczącej Komisji Grzegorz Flas** powiedział, że niedawno była impreza „Stójka dla Hani”. Wszyscy się angażowali, w tym przedszkola i szkoły także. Organizator wystosował pismo do Policji, żeby przyjechał samochód z drogówki, żeby dzieci mogły go zobaczyć i niestety radiowozu nie było. Byli wszyscy oprócz Policji, natomiast Policja była na każdej wjazdowej drodze i kontrolowała prędkość. Radny poprosił, jeśliby Prezydent rozmawiałby z komendantem, to jest prośba o przekazanie, żeby Policja wykazywała trochę więcej empatii. Radny wie, że są napięte relacje Policji z organizatorem, ale w dobroczynnym celu ta impreza była zrobiona. Szkoda, że nie było Policji na takim wydarzeniu.

**Prezydent Miasta Rafał Zając** podpowiedział, że gdy przyjdzie komendant na sesję Rady Miejskiej, to będzie okazja osobiście mu to przekazać.

**Przewodnicząca Komisji Monika Szotowicz** powiedziała, że nie do końca podoba jej się to, że z budżetu miasta doposażana jest Policja w niezbędne urządzenia biurowe,

jakkolwiek to brzmi i cokolwiek się pod tym kryje. O ile jeszcze sprawy bezpieczeństwa są sprawami bardzo ważnymi i dotyczą nas wszystkich, to specjalistyczny sprzęt dochodzeniowy jak najbardziej się w to wpisuje, a kwestie biuro raczej nie. Przewodnicząca stwierdziła, że umówi się z komendantem, by szerzej zapoznać się z tym tematem i sprawdzić te finansowe potrzeby. Może omówi to wówczas bardziej szczegółowo.

**Prezydent Miasta Rafał Zając** powiedział, że miasto nie ma żadnego obowiązku finansować, ale ma prawo dofinansować Policję. Obowiązkiem Państwa jest utrzymanie Policji. Tylko, że nie przy festynach. Prezydent ma oczekiwania dotyczące bezpieczeństwa w mieście i ta relacja wynikająca z zaangażowania samorządu pozwala nam reagować na wnioski komendanta. Jeśli do Prezydenta zwróci się dyrektor szkoły, że na boisku zaczyna się źle dziać i Prezydent porozmawia o tym z komendantem, to policjanci biorą sobie do serca tę sytuację i interweniują. To nie chodzi o wygodę reagowania, nie w tym rzecz. Chodzi o to, że są bardzo uwrażliwieni na to co jest sygnalizowane. Ta relacja jest dwustronna, a nie tylko polegająca na braniu. Niezbędne urządzenie biurowe to jest niszczarka do dokumentów, bo przez lata zakup za 10.000 złotych czy 15.000 złotych jest wyzwaniem nie do zrealizowania i policjanci nie mają przemysłowej niszczarki do dokumentów. Po danym okresie trzeba dokumenty niszczyć, a dokumentów tam jest bardzo dużo. Pewnie, że warto umówić się komendantem, żeby pokazał ten szerszy obraz. Prezydent obecnie ten szerszy obraz ma i wie, jak kryminalni, czy pion dochodzeniowo-śledczy dotychczas działał w miejscu zdarzenia. To się nie nadaje do opowiadania.

**Zastępca Przewodniczącej Komisji Grzegorz Flas** dodał, że strażacy są też bardzo wdzięczni za kombinezony, które zakupiło miasto. Strażacy przebierali się w te same kombinezony. Gdy jeden kończył zmianę a drugi strażak zaczynał, to następowała wymiana kombinezonów.

**Prezydent Miasta Rafał Zając** powiedział, że stargardzka straż to najlepiej wyposażona w samochody Komenda Powiatowej Straży Pożarnej w województwie. Najstarsze samochody z tych do wyjazdu są chyba 4-letnie, a strażak po strażaku przebierał się w ten sam kombinezon. Jak to wygląda. Kupienie drugich strojów powoduje, że ci ludzie czują zupełnie inny komfort pracy i wówczas można oczekiwać zaangażowania. To naprawdę przekłada się na efektywność pracy. Każdy ma prawo do swojej oceny. Propozycje dofinansowań radni mogą zmienić.

**Radna Ludmiła Sabadini** powiedziała, że chodzi tu o wykrywalność na miejscu zdarzenia. Ostatnio słyszała opinie studentów mających praktyki na Policji, że praktycznie wykrywalność na miejscu zdarzenia jest bliska zeru. Studenci zdziwili się, że praktycznie rzecz biorąc nie ma czym pracować. A tu chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo.

**Prezydent Miasta Rafał Zając** dodał, że mają jedną walizkę, która ma 25 lat.

**Radna Ludmiła Sabadini** dodała, że im szybciej na miejscu zdarzenia dojdzie do zebrania śladów biologicznych, tym szybciej sprawa zostanie zamknięta. Dochodzeniowi bazują tylko na wywiadzie, przeprowadzonych rozmowach.

**Prezydent Miasta Rafał Zając** podkreślił, że to nie jest zadanie obligatoryjne miasta.

**Radna Ludmiła Sabadini** powiedziała, że to dofinansowanie jest potrzebne.

**Przewodnicząca Komisji Monika Szotowicz** powiedziała, że potrzeby są wszędzie. Bezpieczeństwo jest jak najbardziej ważne. Policja, Straż Pożarna, Straż Miejska są to instytucje, które dbają o bezpieczeństwo w mieście. Można tutaj podyskutować, ale argument bezpieczeństwa zawsze będzie przeważający.

Więcej pytań, uwag nie zgłoszono, wobec czego **Przewodnicząca Komisji Monika Szotowicz** podała projekt uchwały pod głosowanie.

**Komisja** jednogłośnie (przy 4 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasta Stargard na lata 2024-2035.*

## **2. Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy-Miasta Stargard na 2024 rok.**

Projekt stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Projekt uchwały został omówiony w punkcie 1.

Pytań nie zgłoszono, wobec czego **Przewodnicząca Komisji Monika Szotowicz** podała projekt uchwały pod głosowanie.

**Komisja** jednogłośnie (przy 4 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy-Miasta Stargard na 2024 rok.*

## **3. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu (SP 8 - Przedszkole Słoneczko)**

Projekt stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

**Zastępca Prezydenta Miasta Ewa Sowa** powiedziała, że obie placówki są prowadzone przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Zachodniopomorski Oddział Regionalny w Szczecinie. Upłynął termin poprzedniej umowy. Środowisko Kluczewa bardzo potrzebuje tego wsparcia, także zawarcie kolejnej umowy jest zasadne.

**Przewodnicząca Komisji Monika Szotowicz** powiedziała, że z mocy prawa wynika obowiązek zgody Rady Miejskiej na najem, więc temat ten jest radnym znany.

Pytań nie zgłoszono, wobec czego **Przewodnicząca Komisji Monika Szotowicz** poddała projekt uchwały pod głosowanie.

**Komisja** jednogłośnie (przy 4 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu (SP 8 - Przedszkole Słoneczko)*.

**4. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu (SP 8 - Środowiskowe Ognisko Wychowawcze Placówki Wsparcia Dziennego)**

Pytań nie zgłoszono, wobec czego **Przewodnicząca Komisji Monika Szotowicz** poddała projekt uchwały pod głosowanie.

**Komisja** jednogłośnie (przy 4 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu (SP 8 - Środowiskowe Ognisko Wychowawcze Placówka Wsparcia Dziennego)*.

**Do punktu 2 – Sprawy bieżące.**

**Informacja Prezydenta Miasta Stargard o bieżącym funkcjonowaniu Przedszkola Miejskiego nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi „Bajkowy Zakątek” w Stargardzie.**

Informacja stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

**Dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi „Bajkowy Zakątek” Teresa Kubiak** powiedziała, że przedszkole miejskie we wrześniu 2023 roku było przedszkolem z 11 oddziałami integracyjnymi w budynku na ulicy Lechickiej było 9 oddziałów integracyjnych oraz 2 oddziały integracyjne zerowe przy Szkole Podstawowej nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi na osiedlu Zachód A5. Od września do przedszkola uczęszczało 232 dzieci, w tym 58 dzieci z orzeczeniem o kształceniu specjalnym i 53 z opinią o wczesnym wspomaganie rozwoju dziecka. Od 1 grudnia 2023 roku w odpowiedzi na zapotrzebowanie społeczne rozpoczęła funkcjonowanie trzyoddziałowa filia przedszkola przy Szkole Podstawowej nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi. Powstały 3 oddziały: oddział ogólnodostępny dla dzieci 3-letnich, do którego uczęszcza 25 dzieci, oddział integracyjny dla dzieci 4-letnich, do którego uczęszcza 20 dzieci i oddział ogólnodostępny dla dzieci 4-letnich i 5-letnich, do którego uczęszcza 23 dzieci. W tej chwili mamy trójkę dzieci z orzeczeniami i oczekujemy na dwóch kolejnych. Także nasze przedszkole ma 12 oddziałów integracyjnych i 2 ogólnodostępne. Do przedszkola uczęszcza 290 dzieci w tym 61 dzieci z orzeczeniem o kształceniu specjalnym oraz 56 dzieci posiadających opinię o wczesnym wspomaganie rozwoju. Realizując Podstawę Wychowania Przedszkolnego oraz zalecenia Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej mamy bardzo dobrze wykształconą kadrę: 26 nauczycieli wychowania przedszkolnego, 12 nauczycieli wspomagających



oraz psychologa, pedagoga specjalnego, dwóch logopedów. Nauczyciele posiadają dodatkowe potrzebne kwalifikacje: tyflopedagog, surdopedagog, rehabilitant ruchowy. Dzieci uczestniczą również w zajęciach: SI, gimnastyki korekcyjnej, zajęciach R.R.W. Sherborne, zajęciach z dogoterapii, zajęciach metodą Snoezelen z salą doświadczania świata, zajęciach metodą EEG-Biofeedback oraz w zajęciach stymulacji neurosensorycznej metodą Alfreda Tomatisa prowadzone przez doktor Agatę Chilman. Dla dzieci uzdolnionych matematycznie organizowane są zajęcia z kodowania, a dla dzieci uzdolnionych plastycznie zajęcia koła plastycznego. W 2023 roku budżet naszego przedszkola wynosił ponad 6.000.000 złotych. W ramach wniosku o udzielenie wsparcia finansowego na 2023 rok w ramach trzeciego „Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0. na lata 2021-2025” pozyskaliśmy 3.000 zł. Kwota ta została wykorzystana na zakup książek do biblioteki przedszkolnej, zakup teatrzyku kamishibai -dzieci bardzo to lubią oraz utworzenie mobilnej biblioteczki, a także na zakup nagród na zorganizowany przez przedszkole międzyprzedszkolny konkurs wiedzy „W zaczarowanym świecie baśni”. W konkursie tym wzięły udział dzieci ze wszystkich stargardzkich przedszkoli. Złożyliśmy wniosek do PEFRON-u na dofinansowanie projektu „Zajęcia rewalidacyjne z dogoterapii dla dzieci z PM5”. W zajęciach prowadzonych przez panią Magdą z psem Lucy biorą udział dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności i orzeczeniem o kształceniu specjalnym. Tą drogą udało się pozyskać 6.000 złotych. Dużą rolę przywiązujemy do organizacji konkursów oraz uroczystości: coroczne Święto Optymizmu, na ten cel pozyskaliśmy darowizny w kwocie 1.000 złotych od naszych przyjaciół, spółek miejskich PEC Sp. z o.o. oraz Wody Miejskiej Sp. z o.o. Często zwracamy się także do Urzędu Miejskiego o sponsorowanie naszych działań. Wzięliśmy udział w pisaniu wniosku „Utworzenie miejsc przedszkolnych w Przedszkolu Miejskim nr 5 Stargard”. Celem projektu było: utworzenie 68 miejsc w przedszkolu, w tym dla dzieci z niepełnosprawnością, podniesienie jakości dostępności edukacji przedszkolnej poprzez organizację zajęć dodatkowych i specjalistycznych dla minimum 240 dzieci oraz podniesienie kompetencji 30 nauczycieli pracujących w przedszkolu nr 5 w obszarach pracy z dzieckiem z niepełnosprawnością oraz pracy z dziećmi imigrantów. Z tego tytułu uzyskaliśmy dofinansowanie w kwocie ponad 1.260.000 złotych. Dzięki projektowi dzieci mają dodatkowe zajęcia z języka angielskiego, które prowadzi pani Olga, mają także zajęcia z kodowania i programowania, z rytmiki, ekologiczne oraz zajęcia ruchowe z elementami gimnastyki korekcyjnej. Od 1 marca odbywają się także zajęcia specjalistyczne takie jak: sensoplastyka, logopedia, integracja sensoryczna oraz zajęcia metodą EEG-Biofeedback. Oprócz zajęć indywidualnych są też zajęcia w grupach. Działamy także charytatywnie, nasz absolwent zachorował na nowotwór i dla niego wystawialiśmy teatrzyki, zbieraliśmy dla niego potrzebne środki a także dla Hani razem z rodzicami przedszkolaków. Dzień Nauczyciela jest u nas ze starszymi nauczycielami, dzięki temu mają kontakt z innymi dziećmi, bawią się razem. Jest to dla nich ważne i potrzebne. Organizujemy także Dzień Babci i Dziadka oraz Dzień Rodziny. Nasze zaangażowanie w krzewienie wartości optymistycznego wychowania zostało docenione w 2019 roku na Międzynarodowym Kongresie Optymistycznych Przedszkoli poprzez zdobycie Perły Optymizmu. W tym roku szkolnym zdobyliśmy

międzynarodowy certyfikat „Happy Kindergarten” a tylko 26 przedszkoli w Polsce zdobyło ten certyfikat. Idee tolerancji i pomocy innym są dla nas bardzo ważne. Jesteśmy aktywnym przedszkolem, biorącym udział we wszystkich imprezach, które są organizowane. Zawsze obchodzimy Święto Niepodległości, bierzemy udział w przeglądach, obchodzimy też Dzień Autyzmu. Dziecko uczy nas, jak być szczęśliwym, jak być zajęтым i jak żądać.

**Przewodnicząca Komisji Monika Szotowicz** podziękowała dyrektor przedszkola i powiedziała, że jest szczególnie związana z tym przedszkolem i wie, że jest prowadzone naprawdę wysokim poziomie, jeśli chodzi o integrację.

**Dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi „Bajkowy Zakątek” Teresa Kubiak** powiedziała, że jesteśmy prawdziwą integracją, bo rozumiemy ten temat a to jest najważniejsze. Integracja, która musi być nie zawsze będzie tym samym, a my się w tym odnajdujemy.

**Zastępca Przewodniczącej Komisji Grzegorz Flas** powiedział, że 63 orzeczenia to duża liczba.

**Dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi „Bajkowy Zakątek” Teresa Kubiak** powiedziała, że czekamy na kolejne. To jest bardzo dużo. Mamy 12 nauczycieli wspomagających, poza tym pani doktor jest zatrudniona na umowę zlecenie, pani która prowadzi SI z Zespołu Szkół Specjalnych, aby te wszystkie zajęcia przeprowadzić. Jako jedyne przedszkole mamy wczesne wspomaganie, żeby to wszystko dopiąć dziewczyny pracują do 14.00-15.00. To jest dużo, natomiast chcemy to robić dobrze.

**Zastępca Przewodniczącej Komisji Grzegorz Flas** powiedział, że takich dzieci będzie coraz więcej.

**Nauczyciel w Przedszkolu Miejskim nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi „Bajkowy Zakątek” Aleksandra Chmara** powiedziała, że w szkołach tak i na to się szykujemy. Okres przejściowy dotyczący zatrudniania specjalistów już się zamknął. W tej chwili możemy zatrudnić ich więcej, ponieważ na ten moment nie mamy już 1,5 etatu tylko 2 etaty standardowo, jeżeli chodzi o szkoły i przedszkola, w tym to są specjaliści nie tylko psycholog i pedagog specjalny, ale także terapeuci, pedagogzy specjalni, doradcy zawodowi. Musimy też nad tym pracować racjonalnie. Właśnie dzisiaj jesteśmy po zamknięciu dyskusji z kuratorium na temat aktywności specjalistów, ponieważ były troszkę rozbieżne zdania dotyczące ilości godzin, które ma przeprowadzić każdy specjalista z dziećmi. Zgodnie z naszym odczytaniem rozporządzeń kuratorium zgodziło się i wiemy już, że specjalista musi mieć kontakt bezpośredni z dziećmi, zgodnie z przygotowaniem merytorycznym. Tutaj akurat cieszymy się z tego, bo chodzi też o finanse. Jest to powiązane, bo przedszkole musi udzielać pomoc psychologiczno- pedagogiczną, natomiast wiemy doskonale jak to się

rozwija, jeśli chodzi o statystyki i to generuje olbrzymie koszty w utrzymaniu placówek. Już nie tylko integracyjnych, ale także placówek, które prowadzą edukację włączającą. To zadanie stoi przed nami do realizacji.

**Zastępca Przewodniczącej Komisji Grzegorz Flas** zapytał, jeśli w klasie jest ktoś kto ma opinię.

**Dyrektor Wydziału Edukacji Mariola Pipier** powiedziała, orzeczenie, opinię plus do tego mają prawo inne podmioty, które też zauważają konieczność zdiagnozowania takiego dziecka wystąpić z prośbą o przeprowadzenie takiej diagnozy i zajęć. Dyrektor stwierdziła, że nie zadaje pytań, bo bywa i to z przyjemnością w oddziałach i na Lechickiej i na osiedlu Zachód. Trzeba przyznać, że oprócz integracji jest to placówka, promująca zdrowie a dyrektor szczególnie na tym zależy. Szykujemy się do certyfikacji. To jest kontynuacja dotycząca wszystkich podmiotów placówki: dzieci, rodziców, dziadków, personelu.

**Prezydent Miasta Rafał Zając** dodał, że od strony infrastrukturalnej przedszkole było uruchomione w pilnym trybie. W czerwcu ubiegłego roku zabezpieczaliśmy 1.500.000 złotych. Oczywiście trochę więcej to kosztowało, ale zrobiliśmy to po to, żeby z tej grupy dzieci nieprzyjętych do publicznych przedszkoli jak najwięcej jednak dostało się do publicznych placówek. Mając tutaj 68 miejsc prawie całą kolejkę oczekujących zrealizowaliśmy.

**Nauczyciel w Przedszkolu Miejskim nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi „Bajkowy Zakątek” Aleksandra Chmara** powiedziała, że obdzwoniliśmy wszystkich 114 klientów, dlatego że taką decyzję podjęliśmy, że proponujemy kontakt bezpośredni. Reakcje były różne. Wiadomo jaki to był czas i 68 rodziców zdecydowało się na to, żeby nam powierzyć dzieci. To jest dla nas bardzo ważne. Wielu rodziców bardzo się ucieszyło, że się z nimi skontaktowaliśmy, nawet jeżeli nie skorzystali z tej propozycji, bo mieli już inny pomysł na opiekę nad dzieckiem, ale mamy przyszłych klientów do naborów następnych roczników.

**Dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi „Bajkowy Zakątek” Teresa Kubiak** powiedziała, że bardzo dobrze współpracuje się z nowymi rodzicami. Są bardzo chętni do współpracy. Zaczęliśmy od 1 grudnia 2023 roku. Jedna z mam sama zrobiła do przedszkola przepiękną świąteczną dekorację.

**Zastępca Prezydenta Miasta Ewa Sowa** dodała, że rodzice są również bardzo wdzięczni. Przyszedł e-mail od jednego z rodziców, że dotrzyaliśmy słowa, że dobrze, iż to przedszkole zostało otworzone. To cieszy.

**Radna Ludmiła Sabadini** zapytała, czy te 68 miejsc to maksymalna liczba.

**Zastępca Prezydenta Miasta Ewa Sowa** powiedziała, że tak ze względu na przestrzeganie przepisów bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

**Zastępca Przewodniczącej Komisji Grzegorz Flas** powiedział, że przez czas kadencji Komisja była w kilku przedszkolach, ale tu jest pod ogromnym wrażeniem. Szkoda, że nie można cofnąć się w czasie, żeby z tych zajęć skorzystać. To jest coś niesamowitego, jak to wszystko poszło do przodu.

**Radna Joanna Suleja** powiedziała, że jest zachwycona różnorodnością zajęć, które ma przedszkole i zapytała, czy dzieci chcą wracać do domu skoro jest tu tyle różnych form zajęć, zabaw i inicjatyw.

**Dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi „Bajkowy Zakątek” Teresa Kubiak** można powiedzieć, że chcą, bo czasami są już przestymulowane.

**Zastępca Prezydenta Miasta Ewa Sowa** powiedziała, że dzieci z Aspergerem, ze spektrum autyzmu są zagadką, jak oni będą funkcjonować w świecie dorosłych, ponieważ ta fala dzieci dopiero zaczyna wchodzić w życie dorosłe. Boi się, że tak dużo wypadnie ze społeczeństwa, że nie znajdą pracy, nie odnajdą się w żadnym miejscu. Strach, czy później nie zaczną zasilać ludzi bezdomnych. Bardzo często jest tak, że są w normie intelektualnej, ale często nie mogą wpisać się w realne życie społeczne.

**Zastępca Przewodniczącej Komisji Grzegorz Flas** powiedział, że są zaadaptowani.

**Zastępca Prezydenta Miasta Ewa Sowa** zastanawia się, jak musimy przygotować się na przyjęcie tych ludzi jako ludzi dorosłych. Często jako informatycy są zamknięci i świetnie pracują. Mówi się, że jeden z autystyków ma jedną z większych firm logistycznych, ale z ludźmi nie spotyka się, wydaje tylko dyspozycje.

**Zastępca Przewodniczącej Komisji Grzegorz Flas** powiedział, że pracuje w szkole ponadpodstawowej i dzieciaki z potrzebami wplecione są w dzieci z normą intelektualną. Są na wspólnych korytarzach i okazało się, że bardziej trzeba było pracować nad dziećmi, które są w normie, żeby zaadaptowały i zintegrowały się z napotkanymi niepełnosprawnościami. A dzieciaki z klas specjalnych tak się zaadaptowały na tych korytarzach, w szkole, że gdy wychodzą ze szkoły to spokojnie sobie radzą. Niektóre dzieci, które dojeżdżały specjalnym busem, obecnie dojeżdżają same autobusem.

**Zastępca Prezydenta Miasta Ewa Sowa** powiedziała, że jeden z rodziców stwierdził, że największym osiągnięciem szkoły integracyjnej dla niego jest to, że jego dziecko nie czuje się inne. Gdy idzie do piaskownicy, to inicjuje zabawę z innymi dziećmi, odzywa się do nich. To jest chyba największy sens, bo nie jest tak, że my zrobimy z dzieci niepełnosprawnych, szczególnie intelektualnie, dzieci pełnosprawne tylko

uczyniła to integracja. Wiele razy słyszała, nawet na szkolenia w Warszawie, że często ta integracja jest tylko pozorna a tak naprawdę jej nie ma. Im dziecko młodsze tym jest łatwiejsze, bo jest w świecie zabawek, w świecie baśni. Później im dalej w las tym ta integracja jest w innych płaszczyznach. Ona nigdy do końca nie będzie taka sama. Bo poziom intelektualny jest zawsze przepaścią. Gdy mamy dorosłą osobę niepełnosprawną intelektualnie w stopniu umiarkowanym, to nie pójdzie się z nią jak z przyjaciółką na zakupy, nie będzie się opowiadało z nią o pewnych rzeczach, bo ta przepaść jest. Będiesz tę osobę zawsze traktować jak młodszą. I wypracowanie metod integracji jak to określamy: zasadę starszy brat, starsza siostra jest bardzo ważne, bo przejęcie opieki nad osobą niepełnosprawną jest zawsze. Nie ma równości, bo osoby z niepełnosprawnościami nie idą do kolegów, koleżanek na urodziny. Zawsze trzeba opiekować się osobą niepełnosprawną, żeby nie zginęła, żeby zawsze miała zapisane jak coś w planie się zmienia, żeby sobie nie zrobiła krzywdy, żeby miała wszystko to co potrzebne. Taka troska towarzyszy właśnie jak o starszego brata czy siostrę, jak o młodsze rodzeństwo. Taka opiekuńczość, czy zrozumienie. Będąc dyrektorem w szkole integracyjnej nikt nigdy nie powiedział, że wybrałby inną szkołę. Powiedzieli, że dla nich najważniejsze było to, że poznali na czym polega ta różna, niepełnosprawność, jakie są potrzeby tych osób, jak z nimi rozmawiać. Dzieciaki świetnie inicjowały pomoc a jak zachodziła potrzeba, to mówiły zmień się, bądź inny, nie lubimy cię, określając wprost co im nie odpowiada. Osoby niepełnosprawne też mają swoje wady i różne charakterki. Dla mnie osobiście bycie człowiekiem niepełnosprawnym na co dzień zmienia system wartości, spojrzenie na to co w życiu jest ważne. Inne rzeczy są ważne i mają wartość. Noszenie okularów już nie jest dla nikogo powodem do zwracania uwagi. Nikt się nie wyśmiewał z żadnych niepełnosprawności. To było naturalne, że taki ktoś jest. Zaczynało się w głowie układać, że może nie najważniejsze są buty, ale to, że chodzę. Dlatego też ta szkoła kiedyś znalazła miejsce dla dzieci z domu dziecka. Zaczęło się od jednego chłopca, który był niepełnosprawny ruchowo. Bardzo szybko dyrektor uznała, że klimat taki jest idealny dla dzieci z placówki opiekuńczo-wychowawczej. Wszystkie przyjęliśmy do szkoły. Dla nas to nie było łatwe ani nie przysparzało punktów, bo dzieci te w osiągnięciach były zawsze nisko. Nie podwyższały poziomu tylko zaniżały. Trzeba było mieć dużą troskę. Zmieniła się jednak dyrekcja i zabrali dzieci z domu dziecka. Wszyscy nauczyciele walczyli, żeby wrócili. Uczyło to takiej wrażliwości na drugiego człowieka. Obsługa jest bardzo ważna, aby nauczyciele mieli dobrą relację, dobry klimat w pracy. Kiedy nauczyciel dobrze czuje się, czuje się doceniany, czuje się na swoim miejscu, w taki sam sposób traktuje rodziców i dzieci. To powoduje, że taka placówka jest przyjazna a rodzic chce tu oddać dziecko.

**Nauczyciel w Przedszkolu Miejskim nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi „Bajkowy Zakątek” Aleksandra Chmara** powiedziała, że jak się wychodzi ze szkoły czy przedszkola tego typu i idzie w inne miejsce, to szuka się tego samego i można się zetknąć z pewnego rodzaju niezrozumieniem czy innym odbieraniem świata. Gdy pracuje się w szkole integracyjnej, to ta chęć kontaktu i budowania relacji jest naturalna. Każdy nauczyciel powinien wchodzić w relacje, bo one powodują

odpowiednie komunikowanie się i przez to budowanie szacunku, motywowanie do pracy. To daje integracja. Teraz okazuje się, że przy tak dużych ilościach orzeczeń, które napłyną nie tylko do szkół integracyjnych, ale do wszystkich podstawowych, ponadpodstawowych musi się zmienić zupełnie opcja patrzenia na to, kto jest z nami w klasie.

**Zastępca Prezydenta Miasta Ewa Sowa** powiedziała, że osoba niepełnosprawna nie może być intruzem.

**Zastępca Przewodniczącej Komisji Grzegorz Flas** powiedział, że w szkole ponadpodstawowej jest po 6-8 opinii, orzeczeń w klasach z normą intelektualną, w technikach i w branżowych. A co najciekawsze w technikach w klasie technik-programista, to dzieci są po prostu wyizolowani. I dzieciaki z opiniami często trafiają do klas, gdzie się programuje. Także to co mówią osoby, badające wczesny kontakt z telewizją, tabletem, telefonem jest prawdą, że zaburza to prawidłowy rozwój.

**Zastępca Prezydenta Miasta Ewa Sowa** powiedziała, że szkoły, które już widziały ten etap zachłyśnięcia Internetem widzą wyrządzone szkody jakie zostały poczynione: afazja mowy, zaburzone relacje, zaburzone zachowania. Małe dziecko oglądające bajkę w podświadomy sposób przywiązuje się do ekranu i nie może się oderwać od rzeczywistości, w którą głęboko wchodzi. Kolor, dźwięki, częstotliwość wpływają na podkorowy system, który sprawia, że nie można dziecka oderwać od tej bajki. Nie ma poznawania poprzez działanie, nie wyrabiają się wszystkie zmysły, występują problemy z zapamiętywaniem. Ile było terapii dzieci poprzez łączenie ruchu z rozwojem mózgu. A dziecko jest tego pozbawione gdy siedzi przed telewizorem i tylko migają mu kolorowe obrazki, szum informacyjny gdzie nie wyławia rzeczy najważniejszych. Wszędzie jest wszystkiego za dużo, za dużo kolorów, za dużo bodźców. Dzieci nie mogą skoncentrować się na osobie, z którą wchodzi w relacje. Kraje, które postrzegaliśmy jako bardzo rozwinięte teraz robią krok w tył. Nauczanie przez działanie, przez doświadczenie, przez relacje. Koniec ze smartfonami, komputerami. Nie bądźmy zniewoleni.

**Dyrektor Wydziału Edukacji Mariola Pipier** powiedziała, że jesteśmy mniej atrakcyjni, bo trzeba zrobić wszystko, żeby być bardziej atrakcyjnym niż to co w Internetowym jest świecie. To jest największa sztuka. Wszystkie dzieci wchodzi w to, ale mają świadomość swoich słabszych stron, że są inne, że nie są neuronormatywne.

**Zastępca Przewodniczącej Komisji Grzegorz Flas** powiedział, że rodzice są coraz bardziej świadomi tego, żeby odrywać swoje dzieciaki od Internetu. Radny widzi po zajęciach w piłkę nożną, w koszykówkę, czy gimnastycznych a nawet w MDK-u, że jest zapotrzebowanie i zainteresowania pracownikami rękodzieła, plastycznymi, jest tworzona lista rezerwowych zawodników na zajęcia. Rodzice czekają, kiedy zwolni się miejsce, żeby dziecko mogło korzystać z innych form edukacji.

**Zastępca Prezydenta Miasta Ewa Sowa** powiedziała, że teraz czasami ta stymulacja i rozwój dziecka poprzez innych, powoduje, iż nie trzeba poświęcać dziecku czasu w domu. Wystarczy spytać, w ilu domach są stoły, przy których spożywa się razem posiłek. Nie ma miejsca gdzie siadamy wszyscy razem i dlatego zatracą się umiejętność rozmowy na pewne tematy. Seniorzy to mówią, my się umiemy bawić, bo jesteśmy środowiskiem, które siedziało przy stole, opowiadało dowcipy, razem się śmialiśmy, teraz już rzadko można to spotkać. Bardzo mocno z dyrektorem Mariolą Pipier naciskamy teraz na klimaty w szkołach, na podejście wzmacniające nauczanie danego przedmiotu, żeby nie łapać tysięcy srok za ogon, tylko być mistrzem w jednej dziedzinie. Wracać trochę do tych metod tradycyjnych, przez działanie, przez doświadczenie.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

**Komisja** przyjęła do wiadomości *informację Prezydenta Miasta Stargard o bieżącym funkcjonowaniu Przedszkola Miejskiego nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi „Bajkowy Zakątek” w Stargardzie.*

Pytań do spraw bieżących miasta nie zgłoszono.

**Komisja** udała się wizytację placówki.

**Komisja** nie ustaliła terminu następnego posiedzenia, ponieważ obecna kadencja kończy się 30 kwietnia 2024 roku. Posiedzenie zostanie ustalone jedynie jeśli będzie potrzeba zaopiniowania projektów uchwał, będących w zakresie Komisji.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono. Przewodnicząca Komisji podziękowała wszystkim za udział w obradach i dokonała zamknięcia 64 posiedzenia Komisji odbytego w dniu 19 marca 2024 roku.

Protokołowała:

Dyrektor Biura Rady Miejskiej

Barbara Stanisławska

Przewodnicząca Komisji

Monika Szotowicz